Cena numeru 10.000 mk.

Rok VII. Wilno, Sobota 20-go października 1923 r. № 236

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 200000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 8000 mk. w tekście 10000 mk., za tekstem 3000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

ś † p.

Ks. Kazimierz Lekstutowicz

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 18 października r. b.

Msza żałobna oraz pogrzeb na cmentarzu Rossa odbędzie się w poniedziałek 22 października o g 9 rano.

„DEMAT“ sprzedaje:

Lokombile, kosiarki, prasy do siana, narzędzia rolnicze, różne wagi, motory samochodowe, dynamomaszyny, samochód osobowy, maszyny do splatania lin drucianych, gwinciarki, beczkowozy, walce drogowe, windy, lewary, rury żelazne, szyny, wózki kolejkowe, zbiorniki, kotły, pompy łóżka żelazne, pługi motorowe, traktory, pralnię mechaniczną

we Lwowie, ul. Wałowa 9.

Młocarnie, sieczkarnie, gater, beczkę żelazną, platformę, fortepian, wirówki, kosiarki, baby kaparowe, zbiorniki, ławki szkolne, lampy naftowe

w Wilnie, ul. Mickiewicza 24.

Turbinę wodną, bormaszyny, ramy i futryny do okien

w Łucku, ul. Dominikańska 7.

Szczegóły patrz: „Demobil“ Zeszyt 71-szy.

Termin składania ofert dnia 23 października 1923 r.

Z Klubu Inteligencji Pracującej (bankowców).

W sobotę 20 b. m. odbędzie się otwarcie sezonu zimowego z łaskawym udziałem w części koncertowej artystów teatrów: Wielkiego i Lutni, pp. J. Korsak-Targowskiej, S. Perzanowskiej, H. Jaworskiej, J. Stępniewskiego, K. Wyrwicza, K. Kijowskiego i J. Kurnakowicza, oraz profesora M. Józefowicza. Początek o godz. 11-ej. Wejście dla członków 30 tys., dla gości 50 tys. Po skończeniu **tańce**.

Teatr Polski (Lutnia)

Dziś **„DZIADY“** A. Mickiewicza. w reżyserji i z udziałem K. Tatarkiewicza.

Początek o 7½ w.

Teatr Wielki (na Pohulance)

Dziś i jutro **„LIZYSTRATA“** Linckego

Początek o g. 8 w. w Niedzielę po poł. o g. 4-ej po cenach o 50% zniżonych **Straszny dwór** opera Moniuszki.

Sprawcy zamachu na Cytadelę aresztowani przez policję wileńską.

Aresztowanie nastąpiło w Mołodecznie. — Zbrodniarze pod silną eskortą wysłani do Warszawy.

Energiczna akcja władz bezpieczeństwa, dążąca do ujawnienia sprawców wybuchu w cytadeli warszawskiej zatacza coraz szersze kręgi. Aresztowania dokonane w ciągu ostatnich dni stwierdzają niezbicie iż wybuch w prochowni warszawskiej jest dziełem zbrodniczej ręki. Władze nasze w przypuszczeniu, iż sprawcy zamachu mogą przedostać się zagranicę zaalarmowały natychmiast wszystkie punkty graniczne. Równocześnie policja polityczna na całym terenie Rzeczypospolitej zogniskowała całą uwagę na powyższej sprawie. Oczywiście śledztwo prowadzone w tej sprawie otoczone jest jak największą tajemnicą. Zanim wyniki śledztwa podane zostaną do publicznej wiadomości jesteśmy w możności podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością iż policji naszej w Wileńszczyźnie powiodło się zatrzymać niewątpliwych uczestników zamachu na granicy województwa naszego w powiecie Wilejskim. Według posiadanych przez nas zupełnie wiarogodnych informacyj **sprawcy zamachu po pamiętnym wybuchu w dniu 13 października około godziny 9-tej rano udali się na dworzec wileński w Warszawie i najbliższym pociągiem wyjechali do powiatu Wilejskiego,** gdzie spodziewali się w razie niebezpieczeństwa niepostrzeżenie przy pomocy konfidentów przedostać się zagranicę. Teren ten nieposiadający bezpośredniej komunikacji kolejowej z Mińskiem uważali widocznie zbrodniarze za najbezpieczniejszy, tembardziej, że wśód zaufanych jednostek uczestników band bolszewicko białoruskich mieli oparcie i pomoc. Ucieczka przez Stołpce lub inny punkt graniczny była ryzykowna i dróg tych zamachowcy się wyrzekli. **Czujna jednak nasza policja polityczna wpadła na ślad zbrodniarzy i przed paru dniami nagle w błyskawiczny sposób dokonano aresztów w Mołodecznie.** Złoczyńców po pierwiastkowem badaniu pod silną eskortą odwieziono do Warszawy i oddano do dyspozycji władz miejscowych. Śledztwo wykaże czy w ręce władz wpadli główni uczestnicy zamachu i czy zamiarem ich była ucieczka zagranicę. Nie jest wykluczone, że zamachowcy po przejściu pierwszej fali aresztowań, zabezpieczeni, jak się spodziewali, przez sympatyków od wykrycia ich miejsca pobytu przygotowywali się do nowych zamachów. Energiczne, śmiałe zarządzenie położyło kres tym machinacjom. Być może najbliższe dni przyniosą nam wyświetlenie zupełne katastrofy w dniu 18 października w Cytadeli warszawskiej.

Jak się zdaje brak wiadomości o jakichkolwiek aresztowaniach komunistów w Wilnie i w Wileńszczyźnie i tem samem pozorna bezczynność władz uśpiła czujność zbrodniarzy i w chwili najmniej dla siebie spodziewanej wpadli w ręce władz bezpieczeństwa. Zręczność z jaką dokonano aresztów chlubę przynosi organom bezpieczeństwa w Wileńszczyźnie.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Akcja oszczędnościowa rządu.

Min. Skarbu Kucharski przypomniał specjalnym okólnikiem władzom i instytucjom państwowym bezwzględną konieczność możliwego ograniczenia wydatków administracyjnych.

Złożenie mandatu poselskiego przez gen. Hallera.

Generał Józef Haller złożył mandat poselski z okręgu warszawskiego. W miejsce jego wchodzi p. Kazimierz Kujawski, dyr. gimnazjum.

Skutki wywrotowej akcji lewicy.

Sowiecka agencja „Rosta“ donosi z Warszawy, że wybuch na cytadali wywołać miał nową falę represyj w stosunku do chłopów ukraińskich na Wołyniu i w Małopolsce wsch. Według doniesień Rosty miały być dokonane nowe aresztowania i gwałty; dzienniki miały być zawieszone, a swoboda obywatelska w znacznym stopniu ograniczona. Ponadto mówi „Rosta“ o jakimś zmniejszeniu odcinków ziemi wyznaczonej dla chłopów, wśród których panować ma popłoch i panika. Jednym słowem wymysły jak z rogu obfitości. Ale cóż warte są doniesienie agencji „Rosta“, która podaje w zaokrągleniu to co wymyślały bez miary nasze pisma lewicowe i niektórzy mówcy w Sejmie.

Żądania maszynistów kolejowych.

Wczoraj prem. Witos przyjął delegację maszynistów kolejowych, która mu przedłożyła postulaty pracowników tej kategorji. Premjer żądania te przyjął do wiadomości i obiecał rozpatrzeć je przychylnie w miarę sił finansowych państwa.

Kredyt dla urzędu żywnościowego w Poznaniu.

Min. skarbu Kucharski polecił uruchomić dalszy kredyt 60 miljardów marek dla głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu, na zakup rezerw zboża do dyspozycji komisarjatu walki z drożyzną i lichwą.

Konferencja finansowa państw bałtyckich.

Dn. 16 b. m. została otwarta w Rewlu konferencja finansowa banków państwowych państw bałtyckich. W konferencji biorą udział delegaci Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski, która reprezentuje p. Modzelewski oraz przybyły już po otwarciu konferencji p. Karpiński. Przewodniczy konferencji estoński min. skarbu p. Westel. Wiceprezesami obrano delegatów polskiego, finlandzkiego i łotewskiego. Konferencję otworzył w imieniu rządu estońskiego p. Westel.

Polacy z Kowieńszczyzny n prem. Witosa.

Wczoraj była u prem. Witosa delegacja polaków z Litwy Kowieńskiej, która złożyła hołd rządowi polskiemu i przedstawiła położenie rodaków w Kowieńszczyznie.

Unja przyjaciół Ligi Narodów.

Ostatnio odbyła się w Hadze sesja Rady Unji stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów. Polskę reprezentował prof. Jerzy Fiedorowicz, któremu przydzielono do pomocy p. Olechowskiego.

Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu terenu przez delegację Polską wybrano Polskę w skład zarządu Unji na rok 1924-25. Oprócz delegacji polskiej w skład zarządu Unji wejdą Anglja, Francja, Niemcy, Węgry i Japonja.

Wybór Polski do zarządu Unji jest dla nas rzeczą pierwszorzędnej wagi, gdyż wszelkie mniejszości w Polsce będąc skrępowane przepisami obowiązującemi na terenie Genewy skierowują swe skargi do Unji, gdzie spotykają się z wyjątkowo wdzięcznym audytorjum, kierowanem w znacznem stopniu ręką ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie hr. Bersdorfa. Skargi takie po rozpatrzeniu przez Unję zostają skierowane do Sekretarjatu Ligi Narodów. Delegat polski w Hadze musiał zwalczać bezzasadność skarg żydów na postępowanie Polski, sprzeciwiające się rzekomo traktatowi wersalskiemu co do braku szkół, bojkotu ekonomicznego i numerus clausus oraz skarg ukraińców — Galicji Wsch. mniej więcej w tym samym rodzaju.

Nasza polityka zagraniczna.

Mowa ministra Seydy w komisji spraw zagranicznych.

Min. M. Seyda przy zakończeniu debaty w kom. spraw zagranicznych zabrał głos i na samym wstępie odparł z godnością i siłą osobiste insynuacje p. Chomińskiego, polegające na niedomowieniach i powoływaniu się na napaści prasy lewicowej, wykazał dalej bezpodstawność zarzutów o rzekomych „rugach" w M. S. Z. z pobudek partyjno-politycznych — poczem przeszedł do poszczególnych tematów rzeczowych.

Wybory do Rady Ligi Narodów.

W sprawie wyborów do Rady Ligi Narodów podniesiono w dyskusji zarzut, że kandydatura polska nie została wysuniętą wyraźnie przeciwko czeskiej, lecz skierowana była rzekomo, przeciwko szwedzkiej. W odpowiedzi minister stwierdził kategorycznie, że delegacja polska nie uczyniła żadnego kroku przeciwko kandydaturze szwedzkiej. Atmosferą specjalnej walki z kandydaturą czeską byłaby delegacja nasza kandydaturze polskiej raczej zaszkodziła.

Prestige delegacji polskiej i jej kierownika jest w Lidze Narodów bardzo poważny. Delegaci nasi przemawiali z powodzeniem we wszystkich komisjach, oraz na pełnem Zgromadzeniu Ligi Narodów. Stwierdzają to swoi i obcy.

Poincare i Numerus Clausus.

Poza wyborami do Ligi Narodów, drugim z rzędu „największem dla Państwa upokorzeniem" miało być mieszanie się do wewnętrznych spraw Państwa Polskiego, którego to wmieszania dopatrywano się w listownej odpowiedzi premjera francuskiego, p. Poincare, wystosowanej w sprawie numerus clausus do przewodniczącego Ligi Praw Człowieka w Paryżu, p. Ferdynanda Buisson. W sprawie tej zaznaczyć należy, co następuje:

1) Cytata listu p. Poincare, podana w „Naszym Przeglądzie" z dn. 6 b. m., jest nieścisłą i zasadniczo wypacza myśl autora listu.

2) Z uwagi na komentarze, z jakiemi spotkał się w Polsce list p. Poincarego, złożył p. Poincare polskiemu ministrowi spraw zagranicznych za pośrednictwem posła francuskiego w Warszawie, oraz posła polskiego w Paryżu, urzędowe oświadczenie, w którem stwierdza, że nie należy w żadnym razie przypisywać wzmiankowanemu listowi, będącemu jedynie formalną odpowiedzią na list otrzymany, chęci ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski.

3) Podkreślić należy, że sprawa numerus clausus, nie ujawniła się sama przez się w Paryżu. Ministerstwo spraw zagranicznych posiada zeszyt 17 ty organu paryskiej Ligi Praw Człowieka, z dnia 10 września r. b, który zawiera artykuł pod tytułem „Le numerus clausus", przytaczający dosłownie „raport", złożony w tej sprawie przez polską Ligę Praw Człowieka. Otóż raport ten nietylko przedstawia całą sprawę w tendencyjnem świetle, ale wprost nawołuje rząd francuski do ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne i do wystąpienia przeciwko Polsce w Lidze Narodów. Zawiera przytem ustęp jeszcze dalej idący, w którym czyni aluzje do tego, że rząd francuski posiada środki presji na rząd Polski.

Jeżeli jest przeto powód do zgorszenia, to skierowuje się ono przeciwko tym, którzy usiłują zmobilizować zagranicę przeciwko własnemu społeczeństwu i zainscenizować jej mieszanie się do naszych spraw wewnętrznych, podminowując, oczywiście, prestige Państwa.

Kredyty z Francji.

Sprawa nieprzegłosowania dotąd przez senat francuski 400-miljonowych kredytów dla Polski tłumaczy się względami wewnętrzno politycznych stosunków francuskich, jak to świeżo wyjaśnił senator Beranger. Tak samo postąpiono z kredytami dla Rumunji i dla Jugosławji. Ostateczne załatwienie sprawy w senacie francuskim jest przewidziane w przyszłym miesiącu.

Pertraktacje z Gdańskiem.

„Klęską" Państwa Polskiego nazwano także wynik pertraktacji gdańskich. Sejm gdański ocenił ten wynik zupełnie inaczej, wyrażając wątpliwość, czy układy nie zmieniają sytuacji Gdańska tak zasadniczo, że powinny być ratyfikowane na nowo przez sejm gdański. Tej potrzeby, oczywiście, niema, ale niezależnie od tego, rezultaty w stanie prawnym w kwestji gdańskiej, są oczywiste. W stanie faktycznym zaczęły się już także dawać odczuć w dziedzinie np. celnictwa, w dziedzinie obywatelstwa (szykany ustały), w dziedzinie Rady Portu. Uważamy to, oczywiście, tylko za początek.

Sprawa Wileńska.

W sprawie wileńskiej p. minister uważa, że jeżeli delegacja litewska poprosiła o odłożenie w Lidze Narodów kwestji granicy polsko litewskiej na następne Zgromadzenie Ligi Narodów, to jest to tylko pewna forma odwrotu. Wniosek zgłoszony nie mógł, oczywiście, formalnie nie być przyjęty. Ale przecież, właśnie pod wpływem decydujących czynników Ligi Narodów, delegacja litewska wycofała swój wniosek z wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów, jako merytorycznie beznadziejny. To jest decydujące.

Stosunek do S.S.S.R.

W sprawie polityki wschodniej p. minister oświadczył: mając baczną uwagę skierowaną na całokształt sytuacji w Europie Srodkowej i Wschodniej, rząd zdaje sobie w całej pełni sprawę z rozwoju stosunków i tendencyj politycznych, jakie się zaznaczają u naszych sąsiadów wschodnich, a znalazły wyraz w przekształceniu republik sowieckich w jedną federację. Właśnie dlatego rząd obrał drogę ostrożną przy odpowiedzi na notyfikację S.S.S.R. Jedni narzekają na „zbyt szybkie" przyjęcie do wiadomości tej notyfikacji; inni—z tego samego obozu—zarzucają nadmierne uzależnianie przyjęcia do wiadomości od warunków. Rząd nie spieszył się bynajmniej nadmiernie; państwa bałtyckie np. przyjęły już dawno notyfikację do wiadomości. Jeżeli z drugiej strony poprzedziliśmy fakt ten wymianą zdań, będącą dziś na ukończeniu, w której ustalić należało zgóry prawne warunki i konsekwencje, wypływające dla obu stron z nowego stanu rzeczy, był to nakaz przezorności politycznej, dyktowany doświadczeniem ostatnich lat.

Gruzja — Państwa bałtyckie.

Na pytanie o Gruzję minister, poza stwierdzeniem, że rząd nie angażował się w tej sprawie w żadnym specjalnym kierunku, odpowiadał ze swej strony pytaniem, czego się od rządu wymaga: czy spowodowania zawieszenia traktatu ryskiego między Polską a Federacją sowiecką, czy też wytoczenia przez nas Sowietom wojny o Gruzję?

Sprecyzowanie stosunków między Polską a państwami bałtyckiemi będzie przedmiotem pertraktacyj, które przygotowują konferencję warszawską, oraz samych konferentów. Rozmowy są już rozpoczęte.

Koloniści niemieccy.

Czyni się rząd obecny odpowiedzialnym za ujemny obrót sprawy kolonistów i kwestji obywatelstwa polskiego. W odpowiedzi na ten zarzut minister zapytuje, czy jest winą rządu obecnego, że przed jego dojściem do władzy, w styczniu r. b. sprawa kolonistów została do Trybunału haskiego odesłaną, z zaniedbaniem przepisów procedury? Czy jego to winą, że w ten sposób stworzony został precedens do odesłania artykułu 4 go Małego Traktatu Wersalskiego do Hagi? I w jednym i drugim wypadku fachowa obrona tezy polskiej w Hadze była bez zarzutu. Opinja Trybunału jakkolwiek pożałowania godna, uchylała się w zupełności, rzecz jasna, z pod naszego wpływu. Dalszy bieg sprawy w Radzie Ligi Narodów, ujęty został w niewiążącej, jak dotąd, rządu polskiego formie zaproponowania mu usług referenta Rady Ligi. Łagodniejsza ta forma nie zmniejsza, oczywiście, zgoła pełnej czujności rządu polskiego wobec zagadnień pierwszorzędnej dla nas wagi.

Procedura mniejszościowa.

W sprawie procedury mniejszościowej przyjętą została przez Radę Ligi Narodów dn. 5 września r. b., na wniosek polski i czeski, rezolucja, której najważniejsze ustępy stanowią, że petycyj mniejszościowych nie będzie się odtąd rozsyłać wszystkim członkom Ligi, co było przeciw nam wygrywane, jako atut agitacyjny, że jeżeli pewnemu państwu ma być wytoczona sprawa mniejszościowa, musi inicjatywa i odpowiedzialność za krok taki być wzięta przez jednego z członków Rady Ligi Narodów.

To główne zasady. Dodatkowo wysunęła delegacja polska postulaty dalej idące a mianowicie: uchylanie wszelkich petycyj, pochodzących od organizacyj międzynarodowych, które nie posiadają mandatu do przemawiania w imieniu mniejszości danego państwa; powtóre: komunikowanie petycyj mniejszościowych wyłącznie za pośrednictwem zainteresowanego rządu, wykluczając możność składania ich przez mniejszości bezpośrednio Lidze Narodów. Zdecydowanie tych dwóch dodatkowych postulatów zostało na wrześniowem zebraniu Rady Ligi odłożone.

Sytuacja w Niemczech.

Zagrożona jedność.

BERLIN, 18.X. Konflikt między rządem Rzeszy a poszczególnemi państwami zaostrza się, co wynika przedewszystkiem z wstąpienia komunistów do rządów w Saksonji i Turyngji. Ponieważ zaś powaga Rzeszy nad Renem i w Bawarji spadła również do zera, więc jedność Niemiec staje się poważnie zagrożona. Ostatnie szczególnie ostre stanowisko, zajęte przez saskiego premjera wobec rządu Rzeszy, zaogniło sprawę.

WIEDEN, 18 X. (Pat). Do „Arbeiter Zeitung" donoszą: Gen. Mueller, komendant Reichswehry na terytorjum Saksonji, wystosował do rządu saskiego pismo, w którem między innemi pisze: „Proszę, ażeby do dnia 18 października w południe rząd saski złożył niedwuznaczne oświadczenie, czy cały gabinet solidaryzuje się z mową ministra Boctrohera, czy też, wbrew jego oświadczeniom gotów jest postępować w myśl moich wskazówek. W tym drugim wypadku zniewolony jestem żądać, aby rząd saski ogłosił odpowiednie oświadczenie".

Z powodu powyższego ultimatum saski prezydent ministrów Zeugner wystosował ostry protest do rządu berlińskiego.

Stresemann grozi aresztowaniem ministrsw saskich.

WIEDEN, 18.X, (Pat.) „Wiener Allgemeine Ztg." donosi z Berlina, że spór między gabinetem saskim a gen. Müllerem przekształca się w konflikt między socjalnymi-demokratami a partjami mieszczańskimi. Zanosi się więc na nowe przesilenie w łonie stronnictw koalicji.

Jak się okazało, gen. Muller wysłał swoje ultimatum na polecenie ministra obrony krajowej, Gesslera. Kanclerz Stresemann i ministrowie gabinetu Rzeszy, nie należący do niemieckiej partji ludowej, są zdecydowani poprzeć przeforsowanie egzekutyw Rzeszy i nie cofnąć się nawet przed aresztowaniem ministrów saskich. Natomiast socjalistyczno demokratyczni ministrowie gabinetu Rzeszy muszą stanąć po stronie gabinetu saskiego. Gabinet Rzeszy zbierze się dziś popołudniu na posiedzenie, by omówić nowy konflikt.

Zatarg Bawarji z Saksonją.

MONACHJUM, 18.X. (Pat.) Korespondencja Hoffmana donosi, że rząd bawarski zawiadomił rząd saski, iż odwołuje swego posła z Saksonji, Treagera, a jednocześnie zwalnia posła saskiego w Bawarji, Dziembowskiego, od pełnienia obowiązków dyplomatycznych. Bawarskie ministerjum spraw zagranicznych zaznacza, że stanowisko posła bawarskiego w Saksonji nie może być obsadzone tak długo, dopóki partja komunistyczna, która jest żywiołem wrogim wszelkiej państwowości, reprezentowana będzie w rządzie saskim.

Komuniści niemieccy szykują się do rabunków i morderstw.

BERLIN. (A.W.). W tych dniach odbyło się tajne zebranie w prezydjum niemieckiej partji komunistycznej, na którem zapadły doniosłe uchwały w sprawie taktyki komunistycznej na wypadek przewrotu bolszewickiego w Niemczech. Przedewszystkiem ogłoszona ma być odezwa do robotników niemieckich, aby z bronią w ręku skonfiskowali we wsiach i w miastach potrzebne środki żywności.

Ziemianie i włościanie otrzymają nakaz oddawania posiadanych zapasów zbożą bez odszkodowania. Prasa burżuazyjna i socjal demokratyczna zostaje zawieszona, a wybitniejsi przywódcy niekomunistycznych stronnictw politycznych będą aresztowani. Ma być stosowana bezwzględnie kara śmierci przeciwko tym, którzy okazują opór rządom komunistycznym.

Dla charakterystyki nastrojów panujących na zebraniu, należy przytoczyć powiedzenie jednego z posłów komunistycznych, który oświadczył: „Poco zapełniać cele więzienne wrogami komunizmu, tylko ten, kto leży na cmentarzu nie podnosi głosu protestu".

Sprawy odszkodowań.

PARYŻ, 19.X. (Pat.) Nota francuska wysłana do państw zagranicznych a dotycząca rozmowy Poincarego z przedstawicielem Niemiec stwierdza, że odmowa rządu Rzeszy kontynuowania wpłat za świadczenia w naturze jest niedopuszczalnym przeciwstawieniem się decyzjom komisji odszkodowań oraz, że zaniechanie biernego oporu nie jest jeszcze zupełne.

BERLIN, 19.X. (Pat.) Po rozmowie Poincarego z niemieckim charge d'affaires prasa niemiecka daje do zrozumienia, iż rząd jest zdecydowany pozostawić bieg wypadków na terenach okupowanych własnemu losowi. Odpowiedzialność za powikłania, które powstaną w Ruhrze po 20 października, gdy rząd nie będzie mógł już płacić, spadnie na francuskiego premjera.

BERLIN, 19.X. (Pat.) Gabinet Rzeszy zajmował się wczoraj odpowiedzią Poincarego, Dzienniki donoszą, że stanowisko rządu pozostanie nadal takie same, jakie rząd zajął w instrukcjach, udzielonych niemieckiemu posłowi w Paryżu.

Dolar —9 miljardów.

BERLIN, 18.X. (Pat.) Zaniepokojenie z powodu sytuacji politycznej wywołało dalszą zwyżkę dewiz zagranicznych. Dolar podniósł się dziś do 9 miljardów marek, za funt szterlingów płacono 37 miljardów marek.

BERLIN, 18.X. (Pat.) Od jutra cena chleba wynosić będzie 620 milj. mk.

Nahajka p. Grünbauma.

Żydom śpieszy się do rządów i do władzy. Czekali na tę sposobność i czekają, jak gdyby na jakąś erę Mesjasza. Wiedzą jednak o tem, że własnemi siłami nie wjadą w podwoje rządów naszego państwa. Dlatego wsiedli na lewicę, jakby na konia i popędzaią ją ze wszystkich sił, aby ich wniosła do upragnionego celu.

Nie są to gołosłowne twierdzenia czy też domysły. Przyznaje się do tego wódz żydów, p. Icek Grünbaum, który stał na pierwszem miejscu listy państwowej żydowskiej. Popędza lewicę nahajem i smaga ją docinkami, aby tylko porwała się z miejsca i wniosła żydów na swoim grzbiecie do rządu... złożonego z lewicy i mniejszości narodowych.

P. Icek Grübaum lubi sytuacje jaskrawe i radykalne. Groził nam dawniej utratę Wilna, grozi nam dzisiaj sądami w Hadze, grozi wreszcie lewicy zemstą żydów, jeżeli nie spełni tego, czego żydzi się domagają.

Jakie są żydowskie wymagania?

Posłuchajmy!

W żydowskim dzienniku „Nasz przegląd" z dn. 13 b. m. p. Grünbaum roztrząsa obecne położenie parlamentarne w Polsce. Wątpi o tem, aby można było rozbić dzisiejszą większość sejmową. Oderwanie „Piasta" od większości byłoby za bardzo kosztowne, a na oderwanie Chrześcijańskiej Demokracji nie można wiele liczyć. Również wciągnięcie mniejszości narodowych do rządów jest jeszcze niemożliwe ze względu na nastrój polskiego społeczeństwa. P. Grünbaum to widzi. Znalazł wszakże wyjście, ale najpierw pyta retorycznie:

„Cóż więc pozostaje? Drugie wydanie gabinetu Sikorskiego, ponowne rozbicie mniejszości narodowych i liczenie na żydów, że dadzą pomiatać sobą i pocieszać się potajemnie, że ofiary (?) ich torują drogę lepszej przyszłości?

„Raz jeden taka sztuka się udała i to nie na długo, rezultaty zaś miała opłakane!"

Żydzi już nie chcą potajemnie się pocieszać, że ich ofiary torują drogę lepszej przyszłości. Na drugi gabinet gen. Sikorskiego już nie zgodzą się. Oni chcą czegoś większego, radykalniejszego, dla żydów korzystniejszego. A cóżby to mogło być? Jak przyjść? W jaki sposób?

P. Grünbaum poucza polską lewicę, jak to powinna uczynić. Już raz była sposobność! Już raz lewica to zrobiła... ale połowicznie!

„Lewica, zwłaszcza socjalistyczna, opanowała wprawdzie ulicę, ale nie opanowała sytuacji, zwłaszcza po morderstwie Narutowicza; zrobiła rzecz połowicznie oddała władzę w ręce gen. Sikorskiego..."

Już wiemy, o co p. Ickowi Grünbaumowi chodzi! Lewica socjalistyczna powinna była w grudniu 1922 r. opanować nie tylko *ulice* (to było połowiczne!), ale także opanować *władzę*, i ująć ją we własne ręce, zamiast oddawać gen. Sikorskiemu.

Tu tkwił błąd i grzech lewicy! Zdaniem p. Grünbauma — lewica zgrzeszyła przeciw żydom i teraz w chwili obecnej, powinna ten błąd naprawić. Ale jak? P. Grünbaum ma gotową receptę i na to. Posłuchajmy:

„Państwo Polskie nie może być rządzone jako państwo narodowe"...

To jest główny cel dążeń wszystkich żydów nie tylko polskich, ale i międzynarodowych. Żydzi już nie chcą „potajemnie się pocieszać", oni pragną cieszyć się „jawnie" i władzę w Polsce mieć jawną.

Mogłoby się to stać, ale na drodze do tego celu leży jedna olbrzymia przeszkoda, a mianowicie antysemityzm polskiego narodu. P. Icek Grünbaum nawołuje przeto lewicę socjalistyczną, ażeby całkowitym (a nie połowicznym) zamachem zasypała „wreszcie źródło, z którego płyną siły endecji i klęski Polski". Musi to zrobić jednak lepiej (niż w grudniu) i całkowicie.

Co to znaczy?

Nikt się nie może łudzić. Te nawoływania mogą być tylko zrozumiane, jako podżeganie do socjalistycznego, a może i komunistycznego zamachu stanu. Żydzi już nie zadowolą się nawet gen. Sikorskim i tajemnemi z nim paktami. Oni chcą rządów radykalnych i „całkowitych".

Doświadczenie rewolucyjne w Europie wykazało, że fale rewolucyjne zawsze wynosiły na powierzchnię Trockich, Radków, Eisnerów, Bele-Kunów, a choćby Rathenau'ów i Schaurerów. Spieszno im do tego i w Polsce.

Popędzają też z całych sił lewicę, podniecają i biją nahajką, ażeby ich wniosła do takiej Polski, która będzie międzynarodowym hotelem. Czy im się to uda?

Niechaj każdy Polak we własnem sumieniu i we własnej energji znajdzie odpowiedź na to pytanie.

Stefan Sacha
poseł na Sejm.

Niebywały urodzaj ziemniaków w Polsce.

2.300.000 wagonów.

Główny urząd statystyczny ogłasza, że tegoroczny zbiór ziemniaków w Polsce przyniesie 2.300.000 wagonów. Po odrąceniu odpowiednich ilości na zasiew, aprowizację ludności, paszę i cele przemysłowe pozostanie nadwyżki zgórą 150.000 wagonów.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

Wilno, dnia 19 października 1923 r.

Czeki i wpłaty. Londyn 5.100.000, New-Jork 1.125.000.

Srebro Ruble 370.000—380.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziem. 2.100.000.

Akcje Wileńsk. Banku Ziemskiego 1.750.000.

WARSZAWA. 19 X. (A.W.) Dolary 1.135.000 — 1.125.000, sprzedaż 1.136.000, kupno 1.114.000, Berlin 0.0001, Londyn 4.990.000—4.750.000 —5.145.000, sprzedaż 5.196.000, kupno 5.094.000, Paryż 70.000 — 68.500, sprzedaż 69.200, kupno 67.800.

Obrady dyrektorów banków.

WARSZAWA, 19.X. (Pat). Dnia 13-go b. m. rozpoczęły się w Warszawie obradp zebrania dyrektorów banków polskich, z udziałem dyrektorów niektórych filij. Główną treścią obrad jest sytuacja finansowa i wynikające z niej trudności dla przemysłu i handlu. Ma być opracowany memorjał dla przedstawienia go Ministrom Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

Ubezpieczenia w walucie pełnowartościowej.

WARSZAWA, 19.X. (A. W.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny" T-wa Ubezpieczeń wystąpiły do władz by uprawnione zostały ubezpieczenia w walucie pełnowartościowej. Związki Polskie Przemysłu i Górnictwa oraz Handlu i Finansów uchwaliły zwrócić się do władz z poparciem powyższych postulatów.

Sejm i Rząd.

Z Komisji Rolnej.

Sejmowa Komisja Rolna pod przewodnictwem pos. Kowalczyka (Zw. L. N.) przyjął wczoraj dnia 18 go b. m. w drugiem czytaniu projekt ustawy o uwłaszczaniu b. czynszowników na Kresach. Dziś Komisja przystąpi do trzeciego czytania.

Walka z niesumiennymi podatnikami.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do energicznej walki z niesumiennymi płatnikami podatków, którzy ukrywają swoje dochody i dokonywane obroty, aby uchylić się od płacenia w należytej wysokości podatku obrotowego.

Waloryzacja podatków.

Minister Skarbu przedstawił dn. 19-go b. m. projekt ustawy o wprowadzeniu stałej jednostki dla obliczeń danin oraz niektórych innych dochodów, publicznych. Tą jednostką, którą projektuje wprowadzić ustawa ma być jednostka odpowiadająca wartości franka złotego, obliczanego na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnej w danym okresie czasu wartości kursu funta sterlinga w postaci banknotowej na giełdzie w Warszawie.

Parcelacja i osadnictwo.

Kom. rolna ukończyła dyskusję nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie, w czasie której przemawiał ks. Styczyński w obronie dóbr martwej ręki. P. Poniatowski (Wyzw.), domagał się przejścia do porządku dziennego nad całym projektem, ale rezolucję odrzucono 17 głosami przeciwko 10.

Dzień polityczny.

Zabiegi sowietów o nawiązanie stosunków z Francją.

Do Paryża przybył prezydent rosyjskiego Banku Państwa Szejnman. Misja jego ma za zadanie nawiązanie stosunków finansowych z Francją, drogą daleko idących ustępstw na rzecz tego państwa.

Tak więc Szeinman miał oświadczyć w imieniu rządu sowieckiego gotowość do spłaty długów, zaciągniętych przez dawne rządy rosyjskie, z wyjątkiem długów na cele wojenne. Żąda on podobno moratorjum 10 letniego i dużych kredytów na podniesienie gospodarstwa rosyjskiego. Rząd sowiecki zobowiązuje się do zaniechania agitacji komunistycznej we Francji, dalej do odszkodowania częściowego za skonfiskowane mienie francuskich obywateli, oraz do nienaruszania prywatnej własności Francuzów, powstałej na zasadzie koncesji udzielonych przez rząd sowiecki. Wzamian za to Francja uznać ma rząd sowiecki de jure, przewidywane jest także zawarcie umowy naftowej między Francją a Rosją.

Poza tem Szejnman prowadzi pertraktacje z bankami francuskimi o nawiązanie stosunków przekazowych, oraz stara się o wprowadzenie notowań czerwońców rosyjskich na giełdzie paryskiej.

Istnieje prawdopodobieństwo, że stosunki z bankami zostaną nawiązane, natomiast wprowadzenie waluty rosyjskiej na giełdę, jest prawie wykluczone.

Kondolencje z powodu wybuchu w Cytadeli.

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od J. K. M. króla włoskiego depeszę kondolencyjną z powodu katastrofy warszawskiej. Poseł włoski w Warszawie Tomassini, złożył prezesowi min. Witosowi, kondolencje w imieniu Mussoliniego. Prezes Witos otrzymał również kondolencje od rządu republiki Czecho Słowackiej.

Poseł Korfanty u prez. Poincaré'go.

Poseł Korfanty, który przybył do Paryża celem załatwienia różnych spraw gospodarczych, został przyjęty przez Prezydenta Ministrów p. Poincare'go. Po rozmowie tej oświadczył pos. Korfanty, że Poincare interesuje się żywo wszystkiem, co dotyczy Polski, a szczególnie sytuacją gospodarczą i skarbową, co do której p. Korfanty udzielił mu szczegółowych wyjaśnień. P. Poincare przy tej sposobności rozmawiał z p. Korfantym o położeniu w Niemczech.

Społeczeństwo za rządem.

P. prezydent rady ministrów Witos, otrzymuje ze wszystkich stron kraju szereg telegramów, wyrażających życzenia z powodu doskonałego wyniku głosowania w Sejmie, oraz zapewnienia całkowitego zaufania społeczeństwa do tegoż rządu.

Czynności p. Hiltona Yoynga.

Celem zorjentowania rzeczoznawcy angielskiego p. Hiltona Yoynga w naszych stosunkach skarbowych, Ministerstwo Skarbu dostarczyło mu zamknięcie kasowe i rachunkowe za pierwsze osiem miesięcy r. b., zestawione według rubryk preliminarza budżetowego. Zestawienia te, celem jasności, przerachowane zostały na złote. P. Hilton Young rozporządza więc w tej chwili wynikami skarbowymi naszej gospodarki państwowej, ujętemi w pewien stały miernik, uzyskując w ten sposób obraz jasny, niezaciemniony wahaniami marki.

Teatr Wielki.

„LIZYSTRATA", operetka w 3-ch aktach Linck'ego, w tłomaczeniu Rapackiego (syna).

Teatr Wielki wystąpił w ubiegły czwartek z premjerą „Lizystraty". Jest to jedna z tych głośnych niegdyś operetek, których atrakcyjność polegała głównie na frywolnościach tekstu i, tak pożądanem dla pewnej kategorji operetkowiczów, posmaczku owocu zakazanego.

Niestety, współczesne pokolenie widzów teatralnych jest tak zblazowane, że nawet nieletnich dziewczątek nie zadziwi, ani zgorszy widok akuszerki, występującej na scenie z całym kompletem akcesorji nieodłącznych od jej praktyki zawodowej.

Pikantność „Lizystraty" wywietrzała z biegiem czasu, pozostała natomiast wartość muzyki Lind'ego, w stylu swym zbliżonej do opery komicznej, z ładnie opracowanymi zespołami, lecz ustępującej pod wielu względami swemu niewątpliwemu pierwowzorowi: „Pięknej Helenie" Offenbacha.

Chociaż nie wszyscy wykonawcy podołali pod względem wokalnym swym zadaniom, przyznać należy, że przygotowano operetkę sumiennie i wystawiono wcale ładnie. Winę dość chłodnego przyjęcia, z jakiem się spotkała „Lizystrata" u nielicznie zgromadzonej i zziębniętej publiczności, ponosi p. Józefowicz, jako reżyser, który nie uchwycił właściwego stylu operetki, nie potrafił wykrzesać humoru z poszczególnych scen, chociaż do tego niejednokrotnie nadawała się sposobność, a przedewszystkiem zaniedbał całość ożywić i nadać operetce właściwe tempo. Zbyt powolne tempo gry jest prawdziwą piętą achillesową naszej operetki i przyczyną wielu jej niepowodzeń.

S. W.

Grodno.

Wiec Związku Ludowo-Narodowego.

Dnia 14 b. m. odbył się w miejscowym teatrze wielki wiec Związku lud.-nar., na którym posłowie Z. Kadłubowski, Bieńkowski i Łobacz w wyczerpujących przemówieniach zreferowali obecne położenie polityczne. Po przemówieniach poselskich, zgromadzeni w ilości około 2,000 osób uchwalili rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie rządowi, opartemu o polską większość i najgorętsze poparcie w pracy nad uzdrowieniem finansów i ukróceniem akcji, skierowanej przeciw państwu.

Wiadomości telegraficzne.

Strajk na G. Śląsku—dziełem komunistów.

KATOWICE, 19.X. (Pat.) Okazało się, że jedynymi inspiratorami strejku byli komuniści. Głód spowodowany strejkiem dał się we znaki robotnikom. Niezależnie od chwilowego braku żywności, który szybko został opanowany przez delegatów rządu, robotnicy po powrocie do pracy nie mogli być odrazu zatrudnieni skutkiem zatamowania dowozu węgla.

Bezrobocie w Gdańsku.

GDAŃSK, 19.X. (Pat.) Liczba bezrobotnych wynosi 55 tysięcy.

Kalendarz Gregorjański w Rosji

MOSKWA. 17.X. (Pat.) W kościele rosyjskim pod kierownictwem patryarchy Tichona postanowiono wprowadzić kalendarz gregorjański.

Wiadomości bieżące.

Sprawy kościelne.

— Jutro, t. j. w niedzielę 21.X w kościele PP. Wizytek uroczystość św. Marji - Małgorzaty Alacoque z całodziennym wystawieniem Najśw. Sakramentu. Prymarja o godz. 7. Wotywa o godz. 9. Suma z kazaniem o godz. 11. Nieszpory o godz. 5 wiecz.

Urzędowe.

— **W sprawie zmian na stanowisku starostów.** Komunikat Ajencji Wschodniej o zmianach na stanowisku starostów, podany w czwartkowym numerze naszego pisma, jest jak się okazuje nieścisły i wymaga pewnych uzupełnień. Starosta powiatu święciańskiego p. Niekrasz nie jest odwołany, lecz przydzielony zostaje do Delegatury Rządu do wydziału administracyjnego. Po przeniesieniu obecnego starosty oszmiańskiego p. Chodakowskiego do Urzędu Delegata, stanowisko jego obejmie nie starosta łódzki p. Rybacki, lecz starszy referent województwa łódzkiego Dr. Rybołowicz. Ze swej strony dowiadujemy się, że w sprawie zatrzymania p. Chodakowskiego na dotychczasowem stanowisku udają się do Warszawy delegacje związku ziemian pow. Oszmiańskiego i sejmiku powiatowego.

Z miasta.

— **Obława na czarnogiełdziarzy.** Wczoraj o g. 4 i pół na ulicach Rudnickiej, części Stefańskiej i części Niemieckiej policja dokonała obławy na czarnych giełdziarzy. Zatrzymano przeszło 60 osób. Do g. 8 zrewidowano 28 osób. Wśród zatrzymanych znajdują się dwie kobiety.

— **Jeszcze w sprawie urzędników państwowych.** Choć nieco spóźnioną, ale w tym wypadku z miłego obowiązku dziennikarskiego notujemy wiadomość, iż do stanowiska większości urzędników państwowych w Wilnie przeciwnych agitacji strejkowej przyłączyli się jednomyślnie urzędnicy Wileńskiego Okręgowego Urzędu Probierczego.

— **Walka z drożyzną.** Min. Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę Delegatury Rządu aby ze swej strony poleciła władzom pierwszej instancji rozciągnięcie bardziej energicznego nadzoru nad handlem. Zdarzają się bowiem wypadki, że handlarze zamykają często swe magazyny w godzinach kiedy handel powinien trwać lub odmawiają kupującym sprzedaży tego lub innego artykułu. Przekroczenia tego rodzaju przyczyniają się oczywiście do jeszcze większego wzrostu drożyzny i szerzą nieporządek i niepokój. Winni będą pociągani za nie do surowej odpowiedzialności. (A. W.).

— **Obławy na psy.** Od szeregu dni na ulicach miasta, szczególniej w rannych godzinach odbywają się na nowo obławy na psy. Tak zwani hycle przedłużają je do godzin zakazanych aż do południa. Zezwolenie władz, uprawniające ich do wyłapywania bezdomnych psów tylko do g. 8 rano, jest przekraczane i ulice miasta są zupełnie niepotrzebnie widowiskiem znęcania się nad zwierzętami dla dzieci spieszących do szkół.

(A. W.).

Sprawy miejskie.

— **Zatwierdzenie częściowe ostatnich uchwał Rady miejskiej.** P. Delegat Rządu po przejrzeniu protokółu posiedzenia Rady miejskiej z dnia 4-go października r. b. zatwierdził uchwałę rady miejskiej we wszystkich punktach z wyjątkiem kwestji dodatku do podatku szkolnego, opłaty od patentów na wyrób i sprzedaż spirytualji, co do których wnioski odpowiednie złożone zostaną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawy szkolne.

— **W sprawie wypłaty poborów nauczycielskich.** W związku z notatką naszą o skargach sfer nauczycielskich na opóźnianie się Kuratorjum z opłatą poborów, zasięgnęliśmy informacji w wydziale rachuby. Według informacji nam udzielonych obecny etat wydziału rachuby, złożony z 24 osób, nie jest w możności sprostać swemu zadaniu w terminie jedno lub dwudniowym od chwili przyjścia rozporządzenia. Szybki spadek marki i kilkakrotne z tego powodu w miesiącu dodatkowe pobory, obciążają niepomiernie wydział rachuby, który musi przygotować wypłaty dla 2,336 osób na terenie szkolnym Kuratorjum. Zwłaszcza bardzo skomplikowane są obliczenia godzin i kwadransów dodatkowych nauczycieli szkół średnich. Na prowincji winę często ponoszą poczta i powiatowe kasy skarbowe, które przed wypłatą muszą wykonać wszystkie formalności skrupulatnie. Trzeba przytem pamiętać, że wydział rachuby utworzony został przed rokiem, gdy Kuratorjum rozporządzało mniejszą ilością szkół i miało mniej skomplikowaną rachunkowość. Nawet praca wydziału w godzinach po południowych nie może całkowicie sprostać zadaniu.

Sprawy akademickie.

— **Kwesta na rzecz „Tygodnia Akademika".** W niedzielę dn. 20 b. m. na zakończenie „Tygodnia Akademika" odbędzie się w całym kraju kwesta na potrzeby młodzieży akademickiej. Należy przypuszczać, że Wilno, któremu sprawy młodzieży naszej nie są obojętne przyjdzie z pomocą, zdobywającej w ciężkich warunkach wiedzę., młodz. akademickiej.

Zebrania.

— W niedzielę dnia 21 października r. b. w Domu Oficera Polskiego (ul. Mickiewicza 13) o godzinie 5 wieczór odbędzie się Ogólne Zebranie Członkiń „Koła polek".

Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcji, wolne wnioski i dyskusja, poczem ks. Harasimowicz opowie zebranym o roli kooperatyw kredytowych, a p. Marja Demelówna wygłosi krótki odczyt o przemyśle ludowym.

Z życia rosyjskiego.

— **Wileńskie Towarzystwo Rosyjskie na rozdrożu.** Wileńskie Towarzystwo Rosyjskie wobec przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna nie mogło uchylić się od zajęcia tego lub owego stanowiska. Na dni kilka przed przyjazdem Głowy Państwa odbyło się zebranie Zarządu, na którym zarysowały się dwa kierunki: lojalny wobec państwa reprezentowany przez pp. Zubkowa i Iwaszyncewa oraz Polsce mniej lub więcej nieprzychylny w osobach pozostałych członków zarządu. Uchwalono jednakże na audjencję wysłać delegację i adres podpisać. I tu nastąpił rozłam. Adres podpisali prezes Eugenjusz Sołohub, Zubkow, sekretarz oraz Iwaszyncew i Szczucka, odmówili natomiast podpisu: Aleksander Sołohub, Gałyszew i Bochan.

Adres podpisany miała złożyć delegacja złożona z 3 osób: Eugenjusza Sołohuba, Gołyszewa i Iwaszyncewa. Gdy jednakże przyszedł moment audjencji p. Gałyszew nie stawił się i adres złożyli pp. Eugenjusz Sołohub i Iwaszyncew. W ten sposób towarzystwo Rosyjskie podzieliło się na naszych przyjaciół i nieprzyjaciół a wewnątrz znalazło się na rozdrożu.

Różne.

— **Handel wymienny w powiecie wilejskim.** Wstrzymanie handlu wymiennego z Rosją sowiecką na terenie powiatu wilejskiego zostanie jak się dowiadujemy w czasie najbliższych dni cofnięte. Obecnie przeprowadzona jest rejestracja firm prowadzących handel z bolszewikami w celu reglamentacji handlu na tym terenie.

— **Napady band bolszewickich ustały.** Aresztowanie przewódcy band białorusko-bolszewickich na terenie pow. wilejskiego Szczebiota powstrzymało napady band na pograniczu naszego województwa Od paru tygodni władze bezpieczeństwa nie zanotowały ani jednego wypadku napadu. Nie jest wykluczone, iż zdezorganizowane bandy organizują się na nowo, aby w stosownej chwili wszcząć swą akcją niszczycielską.

— **W sprawie zakładów graficznych D. O. K. III.** Jak dowiadujemy się, delegacja, która udała się do Warszawy w celu domagania się pozostawienia zakładów graficznych D. O. K. III w Wilnie, otrzymała odpowiedź przychylną, wobec czego nie należy się spodziewać likwidacji tej tak pożytecznej placówki.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś poraz drugi grane będzie wielkie arcydzieło A. Mickiewicza p. t. „Dziady" w znakomitym wykomitym wykonaniu całego zespołu Teatru Polskiego z p.p. Tatarkiewiczem i Vorbrodtem na czele. Reżyserował p. Tatarkiewicz kierując się w inscenizacji wskazówkami S. Wyspiańskiego, który opracował „Dziady" do ich pierwszego wystawienia w Krakowie.

Nowa oprawa dekoracyjna pędzla p. Kazimierowskiego, doskonałe wykonanie artystyczne, oraz świetna reżyserja złożyły się na wysoce artystyczną całość.

— **Teatr Wielki (na Pohulance)** Dziś poraz drugi prześliczna operetka Linckego p. t. „Lizistrata" w doskonałym wykonaniu całego zespołu operetkowego bawić będzie publiczność.

— **Koncerty symfoniczne.** Z inicjatywy dyrekcji teatrów wileńskich organizuje się cykl koncertów symfonicznych, w celu kultywowania tego najszlachetniejszego działu muzyki, uprawianego w Wilnie od wielu lat. Organizację i kierownictwo koncertów powierzono długoletniemu dyrygentowi Wil. Orkiestry Symfonicznej, dyrektorowi Konserwatorjum Wileńskiego, p. Adamowi Wyleżyńskiemu. Projektowany jest również współudział zaproszonych dyrygentów Orkiestra składać się będzie z 50 osób Repertuar zapowiada dzieła autorów swojskich i obcych, przeważnie w Wilnie nie wykonywane. W koncertach wezmie udział szereg solistów, instrumentalistów i śpiewaków.

Koncerty będą się odbywały dwa razy na miesiąc, w soboty lub niedziele, w sali Teatru Polskiego („Lutnia") o g. 4 po poł. Pierwszy koncert odbędzie się w tygodniach najbliższych.

Kino-Teatr **„HELIOS"** ul. Wileńska 38. | Dziś | Cały świat widział i podziwiał. Wilno dziś ujrzy i zdumieje! Film nad Filmy. **Kobieta z miljonami.** Wielka epopea w 9 akt. I strzał w aryskiej operze. II Paryż — Konstantynopol. W roli głównej kino diva Ellen Richter. Zdjęć dokonano we wszystkich częściach świata, we wszystkich stolicach i u wszystkich narodowości.

Kino-Teatr **„Polonja"** Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan. | Dziś | Druga i ostatnia serja rozgłośnego obrazu **Hrabina Paryża** pod tyt. **APASZ** współczesn.-erot. dramat w 6-ciu akt. w rol. główn. mistrzowie ekranu: MIA MAY, EMIL JANINGS, WŁODZ. GAJDAROW, i ERIKA GLESSNER. Artyzm zdjęć walczy o lepsze z grą, reżyserją i fabułą.

Kino-Teatr **„Picadilly"** Wielka 72. | Ostatnie 2 dni. **D-r MABUZE** Dzieje tego, który został nadczłowiekiem, a rebours. Dramat psychologiczno-sensacyjny, w 9 aktach. Spirytysta i Hypnotyzer, Mocarz Giełdy, Don-Jouan, prześcigający Casanowę, Król szulerów, Żongler życia i namiętności, człowiek o stu maskach, Demon nocn. spelunek, genjalny złoczyńca. Bacc, Roletka.

Kino-Teatr **„Lux"** ul. Mickiewicza 11. | Dziś otwarcie sezonu zimowego! | Będzie demonstrowany rozgłośny obraz pod tytułem: **TRUCIZNA** podług znakomitego romansu **EMILA ZOLI** w 12 aktach. Początek o godz. 4 po poł.

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, ogłasza na dzień 22 października 1923 r. przetarg na przewóz deputatów opałowych do mieszkań pracowników Dyrekcji.

Reflektanci powinni posiadać składy, w celu przechowywania zapasów opału, uprzednio otrzymywanych ze składów kolejowych, w celu wydawania i rozwożenia deputatów opałowych do mieszkań pracowników Dyrekcji.

Reflektanci są obowiązani do godz. 12-tej dnia 22 października r. b. złożyć pisemne oferty, z podaniem ceny przewozu deputatów w obrębie m. Wilna, łącznie z kwitem o wpłaceniu do Kasy Dyrekcji wadjum w sumie 10 miljonów marek.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy adresować: „Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, W-I Zasobów, oferta na dostawę deputatów".

Bliższe szczegóły niniejszego konkursu, w gmachu Dyrekcji ul. Słowackiego Nr. 2. III piętro, pokoju Nr. 50 od godziny 12-tej do 14-tej.

KARTOFLE!!!
NADCHODZIĆ ZACZĘŁY.
Sprzedaż wagonowo i detalicznie.
Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian. Ostrobramska 19, tel. 147.
(K. O. K.)

Kto szanuje święto Narodowe ten powinien palić papierosy „3 Maja" „3 Maja"

Mieszkanie poszukuje się, 2 lub 3 pokojowego z kuchnią od zaraz. Idę na wszelkie porozumienia. Zgłoszenia osobiste między 11 a 3 pop. codziennie w redakcji „Dzien. Wil.", ul. Dominikańska Nr. 4. Oferty listowne pod „Współpracownik" do Administr „Dzien. Wil."

Sprzedaję plac w centrum miasta. Bliższa wiadomość: Mała Pohulanka 15—28.

Daukszanka posiadając patent francuskiego zakładu udziela lekcji francuskiego języka za umiarkowaną cenę. Hotel „Niszkowski" Bakszta 2.

Zgubioną książeczkę wojskowa wydaną przez P. K. U. w Święcianach na imię Piotra Zajączkowskiego zamieszkałego wieś Czerany, pow. Święciański, unieważnia się.

Młoda panienka inteligentna, ukończyła 6 kl. gimnazjum, zna się na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady, ul. Wiłkomierska 3—3, od 12—2.

Potrzebny młody człowiek z dobrą znajomością buchalterji i odpowiednia praktyką Oferty pisemne Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc. Jagiellońska 2.

Inż. Laudon Eugenjusz prosi o łaskawe przysłanie adresu (za zwrotem swent. kosztów) państwa Rodziewiczów, Donata i Aleksandry z Syrewiczów, których oddawna bezskutecznie poszukuje. Katowice, ul. 3 Maja Nr. 18, „T. R. I." Tow. Akc.

Pieniądze najkorzystniej i najwygodniej ulokować! wiadomość Tow. Handl. Zastaw. Ś-to Michalski Nr. 1.

Biuralista z kilkoletnią praktyką, znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady od 15 listopada lub 1 grudnia. Łaskawe oferty pod „Biuralista" do redakcji niniejszego pisma.

Ważne! Dom w Kijowie sprzedam lub zamienię na podobny w Wilnie. Wiadomość u szwajcara Hotel Europejski.

D-R. MED. **Kaz. Łukiewicz** **Choroby skórne i weneryczne.** Przyjmuje od 4—7 po poł :—: Ul. Mickiewicza 9, :—: wejście z ul. Śniadeckich.

B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7

Dr. med. Kapłan wrócił i wznowił przyjęcia. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Akuszerka Okuszko Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjmuje 9 - 6. Udziela porad.

Miłosierdziu Czytelników naszych poleca się 2 sieroty uczenice (IV i V kl.) które proszą o pomoc w kupieniu mundurków szkolnych. Ofiary pod „Mundurki" przyjmuje Adm. „Dz. Wil".

Kobieta-Lekarz **Dr. Piotrowicz - Jurczenko** Ordynator Szpitala Sawicz. **Choroby skórne i weneryczne.** Przyjmuje od 5 — 6 wieczór. Zarzecze 5, m. 2.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO UL. ŚW. ANNY Nr 3. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Wydawca A. Zwierzyński. Drukarnia Józefa Zawadzkiego ul. św. Anny 3. Redaktor Piotr Kownacki.